

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 16 października 2014 r. Sąd Rejonowy w Zgierzu w sprawie o sygn. akt I Ns 1309/10 z wniosku P. F. z udziałem A. F. o podział majątku wspólnego postanowił:

1. ustalić, że w skład majątku wspólnego P. i A. byłych małżonków F. wchodzi:

a/ nieruchomości zabudowana położona w O. nr 11 A gmina O. oznaczona numerem ewidencyjnym jako działka nr (...) dla której Sąd Rejonowy w Zgierzu prowadzi księgę wieczystą Kw nr (...) o wartości 336 000 zł;

b/ ruchomości kosiarka, agregat prądotwórczy, sprzęt RTV i AGD, zamrażarka, odkurzacz, pralka automatyczna, karcher, meble (komoda, stół, stolik pod telewizor, kanapa rogowa, segment kuchenny, wyposażenie łazienki) o wartości 5000 zł;

2. dokonać podziału majątku wspólnego P. i A. byłych małżonków F. w ten sposób, że A. F. przyznać na wyłączną własność nieruchomości położoną w O. nr 11 A gmina O. oznaczoną numerem ewidencyjnym jako działka nr (...), dla której Sąd Rejonowy w Zgierzu prowadzi księgę wieczystą Kw nr (...) oraz ruchomości kosiarka, agregat prądotwórczy, sprzęt RTV i AGD, zamrażarka, odkurzacz, pralka automatyczna, karcher, meble (komoda, stół, stolik pod telewizor, kanapa rogowa, segment kuchenny, wyposażenie łazienki) wszystko to o wartości łącznej 341000 zł;

3. zasądzić od A. F. na rzecz P. F. tytułem spłaty udziału kwotę 45500zł (czterdzieści pięć tysięcy pięćset złotych) , w terminie do dnia 15 czerwca 2015 roku wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności;

4. nakazać pobranie z zasądzonej na rzecz P. F. spłaty, kwoty 1710,55 zł tytułem częściowego zwrotu kwot wydatkowanych przez Skarb Państwa Sąd Rejonowy w Zgierzu na wynagrodzenie dla biegłej oraz na Skarb państwa Sąd Rejonowy w Zgierzu kwotę 500 zł tytułem zwrotu połowy nieuiszczonej opłaty sądowej;

5. nie obciążyć A. F. kosztami sądowymi w pozostałym zakresie;

6. ustalić, że każdy z uczestników ponosi koszty związane ze swoim udziałem w sprawie we własnym zakresie.

Od powyższego orzeczenia apelację wywiódł wnioskodawca zaskarżając je w części dotyczącej wysokości spłat, zarzucając mu mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania, tj. art. 13 § 2 w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego, w szczególności przyjęcie za podstawę wyliczenia wartości nieruchomości twierdzenia uczestniczki postępowania a faktyczne pominięcie dowodów w postaci dokumentów oraz opinii biegłego. W konkluzji do tak sformułowanego zarzutu apelacyjnego skarżący wnosił o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez podwyższenie spłaty określonej w pkt 3 do kwoty 100.000 zł z zasądzeniem od uczestniczki na rzecz skarżącego kosztów postępowania według norm przepisanych, ewentualnie zaś uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania odwoławczego.

Również uczestniczka postępowania zaskarżyła apelacją przedmiotowe postanowienie w części, tj. punkt 3 w zakresie w jakim zobowiązuje skarżącą do zapłaty na rzecz wnioskodawcy jednorazowo kwoty 45.500 zł w terminie do 15 czerwca 2015 r., zarzucając temu rozstrzygnięciu, że Sąd I instancji nie wziął pod uwagę jej sytuacji materialnej, a mianowicie tego, że utrzymuje się tylko z wynagrodzenia za pracę w wysokości ok. 1300 zł, zwłaszcza, że były mąż nie interesuje się ich wspólnym dzieckiem, nie płaci alimentów, które apelująca otrzymuje z Funduszu Alimentacyjnego. Dodała, że niesłusznie Sąd I instancji przyjął, że w zasądzonej spłacie może jej pomóc brat i mama, ponieważ aktualnie jest to niemożliwe ze względu na to, że Bart ma własną rodzinę, mama zaś ma rentę rodzinną w niskiej kwocie. W konkluzji wносиła o zmianę zaskarżonego postanowienia w pkt 3 w ten sposób, że zostanie zobowiązana do spłaty kwoty 45.500 zł w dwóch ratach: I rata w wysokości 25.500 zł do 15 czerwca 2015 r. z ustawowymi odsetkami w

przypadku zwłoki, a II rata w wysokości 20.000 zł w terminie do 15 czerwca 2016 r. z ustawowymi odsetkami w wypadku zwłoki.

Na rozprawie apelacyjnej z 12 czerwca 2015 r. pełnomocnik uczestniczki postępowania poparł apelację uczestniczki, wniósł o oddalenie apelacji wnioskodawcy, a także o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

obie apelacje okazały się bezzasadne i jako takie podlegają oddaleniu.

Uwzględniając fakt, iż Sąd Rejonowy na skutek oczywistej omyłki pisarskiej w zaskarżonym postanowieniu błędnie wpisał w punkcie trzecim skarżonego postanowienia datę „15 czerwca 2014 r.”, Sąd Okręgowy na podstawie art. 350 § 1 i § 3 k.p.c. sprostował z urzędu przedmiotową omyłkę w ten sposób, że w punkcie trzecim sentencji postanowienia Sądu Rejonowego w Zgierzu z dnia 16 października 2014 r., sygn. akt I Ns 1309/10, w miejsce „15 czerwca 2014 roku” wpisał „15 czerwca 2015 roku”.

Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne w zakresie składu majątku wspólnego, jego wartości oraz zakresu nakładów poniesionych na ten majątek przez strony i ich wartości, które to ustalenia znajdują oparcie w zebranych dowodach, a Sąd Okręgowy dzieląc przedmiotowe ustalenia w całości przyjmuje je w konsekwencji za własne, bez potrzeby ponownego ich przytaczania.

Wstępnie stwierdzić należy, że wnioskodawca i uczestniczka postępowania nie kwestionowali tego, że ich udziały w majątku wspólnym są równe (zgodnie z treścią art. 43 § 1 k.r.o.). Zarówno wnioskodawca, jak i uczestniczka skarżąc postanowienie kończące postępowanie przed Sądem I instancji – aczkolwiek z innych przyczyn - nie zgadzali się z rozstrzygnięciem w zakresie punktu 3, który dotyczył należnej na rzecz wnioskodawcy spłaty ze strony uczestniczki.

W ocenie Sądu II instancji wbrew zapatrywaniom skarżącego wnioskodawcy, Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie nie naruszył zasady określonej w art. 233 § 1 k.p.c., zgodnie z którą Sąd winien oceniać wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez Sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że tenże Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, albowiem jedynie to może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające samo przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu (tak samo wyrok SA w Poznaniu z 21 maja 2008 r., I ACa 953 / 07, LEX nr 466440). Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 §1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Mając na uwadze powyższe Sąd II instancji uznał, że skarżący nie zdołał podważyć wniosków, jakie wyciągnął Sąd Rejonowy w oparciu o przeprowadzone w sprawie dowody. Zdaniem Sądu Okręgowego ze zgromadzonego materiału dowodowego Sąd Rejonowy wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, a dokonana przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i jest właściwa. Podkreślenia wymaga, że Sąd I instancji dokonał oceny przeprowadzonych dowodów zgodnie z ich treścią,

konfrontując każdy z dowodów z pozostałym materiałem zgromadzonym w sprawie, co w szczególności dotyczyło konfrontacji zeznań wnioskodawcy, zeznań uczestniczki postępowania, jak i zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, wzajemnie ze sobą z jednoczesnym uwzględnieniem treści złożonych do akt sprawy dokumentów. Sąd II instancji w pełni podziela ocenę Sądu Rejonowego, co do tego, że uczestniczka udowodniła, iż poczynione zostały na jej rzecz darowizny przez jej babkę, matkę, brata, wuja i ciotkę oraz, że jej brat i matka zakupili na jej rzecz materiały budowlane, albowiem wynika to z korelujących ze sobą wzajemnie zeznań uczestniczki i darczyńców, a także z załączonych dokumentów, które tworzą razem spójną, logiczną całość. Dokonana ocena dowodów nie nasuwa zastrzeżeń, albowiem nie narusza reguł określonych w art. 233 § 1 k.p.c. Odnosząc się do argumentacji wnioskodawcy przedstawionej w końcowej części uzasadnienia jego apelacji należy wskazać, że wbrew zaprezentowanym przez niego wywodom przekonujące są w też motywy Sądu Rejonowego, którymi kierował się uznając, że na podstawie zebranego materiału dowodowego brak było podstaw do przyjęcia, iż wnioskodawca udowodnił, że otrzymał od swojej babci i matki darowizny. Sąd Rejonowy szczegółowo odniósł się do zeznań matki wnioskodawcy konfrontując ich treść z pozostałymi dowodami w tym z dokumentami złożonymi przez uczestniczkę postępowania w postaci umowy o dzieło i faktury VAT oraz z treścią wyroku rozwodowego, a stwierdziwszy sprzeczność zeznań matki wnioskodawcy z w/w dowodami, uznał, że zeznania matki skarżącego złożone w niniejszej sprawie w charakterze świadka pozbawione są waloru wiarygodności. Ocena ta nie nosi cech dowolności i mieści się w ramach swobodnej oceny, której cechą jest bezstronność oraz przestrzeganie zasad logicznego rozumowania i zasad doświadczenia życiowego w wyciąganiu wniosków. Analiza akt sprawy wskazuje, że poza zeznaniami matki, która miała być jedynym świadkiem na to, że wnioskodawca otrzymał od niej i od babki darowizny, skarżący nie zaoferował Sądowi Rejonowego dowodu z zeznań jakiegokolwiek innego świadka, który mógłby te okoliczności potwierdzić, a przy tym nie umiał logicznie wyjaśnić dlaczego jego babcia czyniła darowizny wyłącznie na jego rzecz z pominięciem jego dwóch braci. Przekonującą jest zwłaszcza konkluzja Sądu I instancji co do tego, że zbędnym byłoby zaciągnięcie przez S. M. kredytu na zakup grzejników do domu stron, gdyby istotnie apelujący otrzymał od babci darowiznę w kwocie 60 000 zł. Słusznie też Sąd Rejonowy kwestionując wiarygodność zeznań apelującego wypunktował jego niekonsekwencję co do wysokości osiąganych przez niego rocznych zarobków, a także to, że negocjował swój problem alkoholowy, mimo że był on głównym powodem orzeczenia rozvodu byłych małżonków F. z jego winy. Zaprezentowany w uzasadnieniu skarżonego orzeczenia tok rozumowania poprzedzający ostateczną ocenę w/w materiału dowodowego, a zwłaszcza kryteria, którymi się kierował Sąd pierwszej instancji w zakresie, w jakim uznał, że brak było podstaw, ażeby można było przyjąć, że wnioskodawca udowodnił, iż otrzymał od babci darowiznę w kwocie 60.000 zł a od mamy w kwotach 10.000 zł i 20.000 zł, prezentują w pełni logiczny i wewnętrznie spójny wywód, który odpowiada także doświadczeniu życiowemu, a przez to - w ocenie Sądu II instancji - stanowisko Sądu Rejonowego zasługuje na pełną aprobatę. Ostatecznie należy stwierdzić, że wbrew podniesionym zarzutom, Sąd Rejonowy dokonał w sprawie oceny dowodów a w konsekwencji ustaleniu stanu faktycznego bez obrazy art. 233 §1 k.p.c. - w oparciu o wszechstronnie przeanalizowany, oceniony zgodnie z zasadami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego materiał dowodowy. Skarżący nie wykazał by tak ujęte kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały przez Sąd ten naruszone, prowadząc do ustaleń niezgodnych z materiałem dowodowym, względnie by ustalenia te były sprzeczne z uznanymi przez Sąd za wiarygodne dowodami.

Ponadto Sąd I instancji - wbrew sugestiom apelującego wnioskodawcy –opierając się na opinii biegłego ds. szacowania nieruchomości poprawnie ustalił wartości nakładów poczynionych przez uczestniczkę, jak również prawidłowo ustalił wartość udziału każdego z byłych małżonków we współwłasności nieruchomości położonej w miejscowości O. gmina O. i wysokość należnej na rzecz apelującego wnioskodawcy spłaty. Analiza uzasadnienia apelacji wnioskodawcy wskazuje na to, że skarżący nie zgadza się z tym, że Sąd Rejonowy ustalając wartość udziału każdego z byłych małżonków we współwłasności przedmiotowej nieruchomości od wartości rynkowej tej nieruchomości, wyrażającej się zgodnie z opinią biegłego kwotą 336.000 zł, odjął nie wartość kosztową nakładów jakie poniosła na przedmiotową nieruchomość uczestniczka, ale wartość rynkową tych nakładów. Umknęło jednak uwadze apelującego, że wartość kosztowa nakładów uczestniczki, tzw. wartość odtworzeniowa, w ustalonej przez biegłego kwocie 109.422,53 zł, nie oddawałaby przecież ani wartości rynkowej tych nakładów, ani też stanu zaawansowania robót na datę rozvodu, na co trafnie zwrócił uwagę Sąd Rejonowy. Należy bowiem podzielić wyrażany w orzecznictwie podgląd, że wartości nakładów nie można utożsamiać w prosty sposób z sumą wydatków przeznaczonych na ich dokonanie, albowiem

określa ją dopiero wzrost wartości rzeczy, na którą zostały poczynione, oceniany z chwili zwrotu rzeczy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2000 r.; II CKN 339/00, LEX nr 536762; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 25 kwietnia 2012 r., I ACa 284/12, LEX nr 1238474). Wartość nakładów na nieruchomości poczynionych przez uczestniczkę była okolicznością wymagającą wiadomości specjalnych i została prawidłowo ustalona przez Sąd pierwszej instancji na podstawie opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości. Sąd Okręgowy, podzielił stanowisko Sądu I instancji co do przyjętej metodologii wyceny przez biegłego wartości nakładów uczestniczki według zasad rynkowych, a także wnioski końcowe z pisemnej opinii uzupełniającej oraz wyjaśnień biegłego, z których wynika, że podstawą prawną opracowania stanowiła ustawa o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 r. (tekst jednolity z 25 maja 2010, Dz.U. Nr 102, poz. 651, ze zm.) oraz rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 21 września 2004 r. w sprawie wyceny nieruchomości i sporządzania operatu szacunkowego (Dz.U.2004r., Nr 207, poz.2109, ze zm.). W/w rozporządzenie w § 35 ust. 1 stanowi, iż na potrzeby określenia wartości nakładów określa się wartość nieruchomości, na której dokonano nakładów, łącznie z tymi nakładami, przy czym z wartości nieruchomości wyodrębnia się nakłady, których wartość określa się według zasad rynkowych, po ustaleniu okresu, w którym dokonano nakładów i ich zakresu rzeczowego (§ 35 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia). Wartość nakładów odpowiada różnicy wartości nieruchomości uwzględniającej jej stan po dokonaniu nakładów i wartości nieruchomości uwzględniającej jej stan przed dokonaniem tych nakładów, przy czym przy określaniu wartości nakładów według zasad rynkowych, dla ustalenia różnicy wartości nieruchomości określa się jej wartość rynkową (§ 35 ust. 3 pkt 1 rozporządzenia). W przypadku braku danych umożliwiających określenie wartości nieruchomości uwzględniającej jej stan przed dokonaniem nakładów albo gdy nie uzasadnia zastosowania tego sposobu mały zakres nakładów, wartość nakładów określa się jako równą wartości nieruchomości uwzględniającej jej stan po dokonaniu nakładów, pomniejszonej o wartość gruntu jako przedmiotu prawa własności i pomnożonej przez wskaźnik przeliczeniowy dokonanych nakładów. Wskaźnik przeliczeniowy ustala się natomiast jako: 1) stosunek wysokości nakładów, obliczonych z uwzględnieniem ich zakresu rzeczowego oraz uzyskiwanych na rynku lokalnym cen robót wykonanych w ramach tych nakładów, do kosztów odtworzenia części składowych gruntu, których te nakłady dotyczą, z uwzględnieniem ich stanu po dokonaniu nakładów, albo 2) udział wysokości nakładów w kosztach odtworzenia tych części składowych, o ile istnieją dane pozwalające na jego ustalenie na podstawie analizy obiektów podobnych - z uwzględnieniem stopnia zużycia technicznego odpowiednio tych elementów części składowych gruntu, których te nakłady dotyczą, oraz części składowych gruntu po dokonaniu nakładów (§ 35 ust. 4 rozporządzenia). Nie ma zatem racji skarżący twierdząc, że Sąd I instancji pominął opinię sporządzoną przez biegłego, albowiem analiza uzasadnienia skarżonego postanowienia i treści uzupełniającej pisemnej oraz ustnej opinii biegłego złożonej na rozprawie wskazuje wprost, że Sąd Rejonowy wykorzystał dla rozstrzygnięcia sprawy opinię biegłego, który kierując się wyżej przytoczoną regulacją po uwzględnieniu wszystkich złożonych do akt sprawy faktur i kwot darowizn poczynionych na rzecz uczestniczki oraz informacji o kredycie, który został udzielony wnioskodawcy, ostatecznie ustalił wartość kosztową nakładów uczestniczki na kwotę 109.000 zł, a wartość rynkową na kwotę 250.000 zł. W swojej opinii biegły uwzględnił, iż budynek na przedmiotowej nieruchomości został wybudowany przez strony w systemie gospodarczym, nie ma pozwolenia na użytkowanie i nie jest wykończony, a także to, że gdyby chcieć ustalić koszty odtworzenia, czyli koszty jakie należałoby ponieść na budowę tego budynku to w systemie gospodarczym jego wartość rynkowa pokrywa koszty odtworzenia, przy czym wyjaśnił, że materiały, co do których nie złożono faktur w toku postępowania musiały być zakupione, bo inaczej budynek by nie powstał. Biegły wyjaśnił też, że 84,71% to stopień zaawansowania prac na całej nieruchomości jakie wykonano na dzień rozvodu, a 97% to procent uwzględniający nakłady uczestniczki w stosunku do całej kwoty na dzień rozvodu, co oznacza, że są to dwa różne wyliczenia. W tym miejscu wypada wskazać, że na tle innych środków dowodowych, w szczególności zeznań świadków i stron, dowód z opinii biegłego wyróżnia jego specjalny przedmiot, cel, charakter oraz specyficzne, właściwe tylko jemu kryteria oceny. Sąd może oceniać opinię biegłego wyłącznie pod względem fachowości, rzetelności czy logiczności, przy czym może pomijać oczywiste pomyłki czy błędy rachunkowe. Analiza złożonej podstawowej i uzupełniającej pisemnej opinii oraz dodatkowe ustne wyjaśnienia biegłego spełniają wszelkie kryteria, jakie wymagane są od tego środka dowodowego, a tym samym prawidłowo Sąd Rejonowy obliczając wartość udziału każdego z małżonków w majątku wspólnym uwzględnił wyliczoną przez biegłego wartość rynkową nakładów poczynionych na nieruchomość z majątku odrębnego uczestniczki (przy założeniu, że nakłady te wynikają z kwot darowizn poczynionych na rzecz uczestniczki i

poczynionych na jej rzecz darowizn materiałów budowlanych objętych fakturami wg stanu na dzień 10 lipca 2009 r.), która wyraża się kwotą 250.000 zł, nie zaś wartość kosztową tych nakładów, tak jakby tego chciał apelujący.

Sąd II instancji zważył także, że do rozliczenia nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny stosuje się regulację wynikającą z art. 45 § 1 i 2 k.r.o. Przepis art. 45 k.r.o. podkreśla odrębność majątku wspólnego i majątków osobistych małżonków oraz reguluje obowiązek rozliczeń w sytuacji przepływu środków z jednego majątku do drugiego. Zgodnie z powyższą regulacją każdy z małżonków powinien zwrócić wydatki i nakłady poczynione z majątku wspólnego na jego majątek osobisty, z wyjątkiem wydatków i nakładów koniecznych na przedmioty majątkowe przynoszące dochód. Może żądać zwrotu wydatków i nakładów, które poczynił ze swojego majątku osobistego na majątek wspólny. Z treści art. 45 §1 k.r.o. wynika, iż co do zasady można żądać zwrotu jedynie takich nakładów, które zwiększyły wartość majątku w chwili ustania wspólności majątkowej. Wzrost wartości majątku wspólnego należy każdorazowo odnieść do konkretnych przedmiotów majątkowych, na które były czynione nakłady, jak też powinien być wykazany związek pomiędzy nakładami a wzrostem wartości istniejącym w chwili ustania wspólności majątkowej.

Tym samym wyliczenie przez Sąd Rejonowy należnej od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy spłaty na kwotę 45 500 zł nie zostało obarczone żadnym błędem merytorycznym, ani rachunkowym. Każdemu z byłych małżonków przysługiwał bowiem równy udział w majątku wspólnym, tj. w 1/2 jego wartości, a strony zgodnie wnioskowały by własność nieruchomości przyznać uczestniczce z obowiązkiem spłaty wnioskodawcy, a nadto uczestniczka zgodziła się spłacić wnioskodawcę kwotą 2500 zł w zakresie ruchomości o łącznej wartości 5000 zł. W rezultacie prawidłowo Sąd Rejonowy zasądził od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy spłatę jego udziału w wysokości 1/2 w majątku wspólnym na łączną kwotę 45.500 zł, na którą złożyła się wartość jego udziału w nieruchomości położonej w miejscowości O. wyrażająca się kwotą 43.000 zł (od wartości rynkowej tej nieruchomości, tj. 336.000 zł, Sąd Rejonowy odjął wartość rynkową nakładów poczynionych na tę nieruchomość przez uczestniczkę, tj. kwotę 250.000 zł, co dało 86.000 zł, którą następnie podzielił po równo pomiędzy byłych małżonków i ustalił, że dla każdej strony wartość jej udziału w 1/2 wartości przedmiotowej nieruchomości wyraża się kwotą 43.000 zł) oraz kwota 2.500 zł tytułem spłaty udziału w 1/2 łącznej wartości ruchomości (łączna wartość ruchomości 5000 zł x 1/2 udziału wnioskodawcy = 2.500 zł).

Przystępując do oceny trafności apelacji wniesionej przez uczestniczkę postępowania wypada rozpocząć od stwierdzenia, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty jest możliwe tylko w szczególnie uzasadnionych wypadkach, gdy ze względu na stan majątkowy, rodzinny, zdrowotny spełnienie świadczenia przez zobowiązanego niezwłoczne lub jednorazowe spełnienie zasądzonego świadczenia przez zobowiązanego byłoby niemożliwe lub bardzo utrudnione albo narażałoby jego lub jego bliskich na niepowetowane szkody. Trzeba mieć bowiem na uwadze, że niedopuszczalne jest różnicowanie ochrony praw majątkowych wnioskodawcy i uczestniczki postępowania. Konstytucyjna zasada równej dla wszystkich współwłaścicieli ochrony prawnej własności i innych praw majątkowych (art. 64 ust. 2) realizowana w warunkach gospodarki wolnorynkowej wyklucza oznaczenie terminu i sposobu uiszczenia ustalonej spłaty bez uwzględnienia uzasadnionego interesu dotychczasowych współwłaścicieli uprawnionych do spłaty. Zdaniem Sądu Okręgowego skarżone przez apelującą orzeczenie Sądu Rejonowego powyższą zasadę w pełni respektuje. Akceptacja stanowiska skarżącej prowadziłaby natomiast do zróżnicowania praw majątkowych dotychczasowych współwłaścicieli w stopniu niedopuszczalnym. Na gruncie rozpatrywanej sprawy Sąd Rejonowy wyważył interesy wnioskodawcy i uczestniczki postępowania w sposób prawidłowy. Za brakiem podstaw do rozłożenia zasądzonej spłaty na raty przemawia bowiem sytuacja majątkowa uczestniczki, która posiada stałe źródło dochodu z tytułu umowy o pracę, otrzymuje alimenty na dziecko i nawet przy braku oszczędności ma możliwość dokonania jednorazowej spłaty na rzecz wnioskodawcy, skoro jak sama zeznała na rozprawie bezpośrednio poprzedzającej wydanie skarżonego postanowienia – może liczyć na pomoc mamy i brata, a nadto nie ma żadnych obciążeń kredytowych. Uczestniczka postępowania jeszcze przed orzeczeniem winna była się liczyć z tym, że roszczenie wnioskodawcy jest co do zasady usprawiedliwione i powinna była przewidywać konieczność wygoszparowania środków pieniężnych na pokrycie ewentualnej spłaty, a zważywszy, że postępowanie zostało zainicjowane w listopadzie 2010 r. okres w jakim apelująca ma dokonać spłaty udziału wnioskodawcy w majątku wspólnym, który w całości przypadł skarżącej, jest zdaniem Sądu II instancji wystarczający dla sprostania przez uczestniczkę obowiązkowi finansowego przygotowania się do spłaty należności. Obowiązek spłaty na rzecz

wnioskodawcy nie jest skutkiem jakiegoś nagłego i niespodziewanego zdarzenia, którego zaistnienia i skutków nie można było się wcześniej spodziewać. W wyniku podziału majątku wspólnego wnioskodawca nie otrzymał żadnych składników majątku wspólnego i musi we własnym zakresie zabezpieczyć potrzeby mieszkaniowe, co niewątpliwie wiąże się ze znacznymi kosztami. Należy też podkreślić, że spłata ma stanowić swego rodzaju rekompensatę, która jako taka może być odczuwalna jedynie wówczas, gdy zostanie uiszczona w stosunkowo krótkim czasie i w pełnej sumie. W ocenie Sądu II instancji wnioskodawca ma zatem prawo oczekiwać spłaty w krótszym terminie niż o to wnosiła uczestniczka, gdyż godziłoby to w interes ekonomiczny wnioskodawcy. Zasądzona spłata pozwala zrekompensować wnioskodawcy utratę majątku, a zarazem uczestniczka będzie w stanie ją uiścić w sposób o jakim orzekł Sąd I instancji, zwłaszcza, że otrzymując nieruchomości na własność o wartości rynkowej 336.000 zł, obiektywnie nie będzie miała przeszkód w zaciągnięciu kredytu, skoro jak sama zeznała nie ma obecnie żadnych obciążeń kredytowych. Takie rozstrzygnięcie w ocenie Sądu Okręgowego uwzględnia w równym stopniu interes wnioskodawcy co interes uczestniczki, i to zarówno pod względem materialnym, jak i życiowym. Z tych względów apelacja uczestniczki nie mogła odnieść zamierzonego przez nią skutku.

Wobec powyższego obie apelacje jako bezzasadne zostały oddalone na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Orzekając o kosztach postępowania Sąd Okręgowy miał na uwadze, że zgodnie z utrwalonym poglądem Sądu Najwyższego „w sprawach o podział majątku wspólnego nie występuje sprzeczność interesów, o której mowa w art. 520 § 2 i 3 k.p.c., niezależnie od stanowiska stron i zgłaszanych przez nie twierdzeń i wniosków w przedmiocie składu, wartości i sposobu podziału majątku wspólnego. W postępowaniu tym strony są także w równym stopniu zainteresowane rozstrzygnięciem i ich interesy są wspólne o tyle, że celem postępowania jest wyjście ze wspólności majątkowej i uregulowanie wzajemnych stosunków majątkowych” (np. Post. SN z 23.10.2013r., IV CZ 74/13 LEX 1388478, z 26.07.2012r., V Cz 30/12). Zgodzić należy się także ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, że „uznanie przez Sąd w postępowaniu nieprocesowym, że wniosek uczestnika o zasądzenie kosztów postępowania nie uzasadnia odstąpienia od reguły określonej w art. 520 § 1 k.p.c., powoduje oddalenie tego wniosku (por. post. SN z 9.12.1999 r., III CKN 498/98, OSNC 2000/6/116). Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy uznał, że w sprawie nie wystąpiły takie okoliczności, które uzasadniałyby odstąpienie od zasady, że każdy z uczestników ponosi we własnym zakresie koszty związane ze swoim udziałem w sprawie i w konsekwencji o kosztach postępowania apelacyjnego orzekł zgodnie z art. 520 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.